Nr. 28. w Poniedziałek

dnia 3. Lutego 1862.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



PRZEDPŁATA:
ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 Tal. 20 Sgr. na całe Prussy 2 Tal.

INSERATY:
1 Sgr. 3 Fen. od wiersza na ½ szerokości przyjmują się tylko w Ekspedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości Gaz. W. Ks. Pozn.

Bern, 2. Lutego. — Rada związkowa odpowiedziała na ostatnią notę francuską z powodu doliny Dapps. Obstaje za dawnem twierdzeniem swojem, że granica została pogwałconą z rozkazu rządu francuskiego i w zasadzie jest utrzymywaną wbrew domaganiom się uzasadnionym Szwajcaryi. Rada związkowa protestuje przeciw ta kiemu postępowaniu rządu francuskiego, ponieważ ono zmienia sta tus quo ze szkodą Szwajcaryi i odpiera jej prawo zwierzchnicze.

Londyn, 2. Lutego. — Z Nowego Jorku donoszą pod d. 17. Stycznia, że kongres potwierdził zamianowanie Stauntona ministrem wojny. Zamianowanie to podoba się. Jenerał Mac Clellan stanął przed komisyą kongresu, celem dania objaśnień względem prowadzenia wojny. Pogłoska niesie, że wynurzył nadzieję przytłumienia powstania, jeżeli wyprawa na Missisipi składać się będzie z 19 pułków piechoty, 4 pułków kawaleryi i 7 bateryi artyleryi. Niepewność panuje co do polityki finansowej rządu, dotąd przynajmniej nie przedłożył żadnego planu w kogresie. Potwierdzono Camerona na posła unii w Rosyi.

Times cincinacki donosi, że Cobden napisał do Scotta, że Anglia będzie przymuszoną przez lud angielski i fabrykantów do otworzenia portów południowych amerykańskich, gdyby unia nie przytłumiła powstania separatystów aż do Kwietnia.

Kongres wyznaczył 6 milionów na dokończenie dawnych i rozpoczęcie nowych fortyfikacyi Milion dolarów przeznaczył na ufortyfikowanie portu nowojorskiego.

Fregata francuska »Pomone« przybyła pod fortecę Monroe. Admirał Montaigne odwiedził konsula francuskiego w Norfolku. Konfederaci w 40,000 wyruszyli ku Kolumbusowi. Spodziewanym jest jenerał armii Stanów północnych. Co chwilę wyglądają walnej bitwy. Mac Clellan wydał rozkaz, aby wszyscy do wojska zdatni przysposobili się do wyruszenia w pole.

Rząd meksykański przyjął na dowódzcę Commonforta i ofiarował amnestyą powszechną stronnictwu katolickiemu.

— Wiadomość z Nowego Jorku z d. 21 Stycz. nadeszła przez przylądek Race głosi, że pogłoska o strzelaniu okrętu amerykańskiego do parowca francuskiego usiłującego przerwać blokadę pod Nowym Orleanem jest płonną. Z Kentuky nadeszla urzędowa depesza, że konfederaci uderzyli na unionistów pod Somerst i że zacięta ztąd wywiązała się walka, w której jenerał Zollikofer poległ Konfederaci cofnęli się, wojska unii zajęły stanowiska konfederatów i zdobyły armaty i żywność. Pogłoska niesie, że konfederaci cofnęli się z Manassas.

Bruksela, 2 Lutego. — Dzisiejsza Independance donosi, że Thouvenel po depeszy Lavaletta dał zaręczenie papieżowi, iż w każdym przypadku przez utrzymanie załogi francuskiej w Rzymie zasady doczesnej władzy bronić będzie. Toż przyrzeczenie dano nuncyuszowi Chigi w biurze senatu.

Z nad granicy Król. Polskiego, 2. Lutego. — Rząd w Warszawie ogłasza osnowę oświadczenia przed sądem wojennym prałata Białobrzeskiego, wedle którego zamknął dla tego kościoły, aby przeszkodzić śpiewaniu w nich zakazanych pieśni. Ważniejszem atoli od tego niby dokumentu, jest poniżej zamieszczone w warszawskim Dz Powszechnem oświadczenie rejensa kancelaryi konsystorza jeneralnego warszawskiego księdza Gajewicza z dnia 30. Stycznia r. b., że lubo mu przedłożono w kancelaryi namiestnika Królestwa pismo JW. ks. Białobrzeskiego i chociaż poznaje własnoręczność pisma i podpisu JW. ks. Białobrzeskiego, jednakowoż kopii bez upoważnienia władzy duchownej nie może poświadczać.

Berlin, 2. Lutego. — Najj. Pan raczył nadać byłemu radzcy górniczemu Liebeneinerowi w Friedrichshütte obwodzie rejencyi opolskiej order orła czerwonego 3ej klasy na pętlicy.

Berlin, 1. Lutego. — Na posiedzeniu dzisiejszem izby panów przedłożyła komisya swe sprawozdanie względem nowelli do prawa o służbie wojskowej z d. 3. Listopada 1814. r. Komisya wnosi jednogłośnie o przyjęcie projektu bez zmiany. Izba panów po krótkiem przymówieniu się sprawozdawcy przyjmuje jednogłośnie bez rozpraw nowellę rzeczoną.

— Chodzi pogłoska, że p. Bukberg zostanie zamianowany posłem rosyjskim w Paryżu w miejsce p. Kisielewa, który bierze dymisyą i chce osieść prywatnie.

— Volkszeitung żali się, że minister w propozycyach nowych do praw przemawia imieniem króla w pierwszej osobie. Tak było w czasach monarchizmu samowładnego i to było też rzeczą naturalną. Wyrażanie się podobne za czasów konstytucyjnych jest niestósowne, ponieważ obie izby biorą udział w prawodawstwie. Nawet za czasów Manteuffla i Westfalena nie używano podobnej formuły, a teraz występuje ona.

Francya.

Paryż, 30 Stycznia. — Temps występuje przeciw twierdzeniu onegdajszemu hr. Morny, jakoby dawniejsze rządy dla tego poupadały, że w izbie deputowanych zbyt gwałtowną stawiano opozycyą z powodu małych reform. Rzecz się ma wcale inaczej, powiada Temps, nie dla drobnych rzeczy upadła monarchia lipcowa, bo ministrowie nie chcieli zezwolić na znaczne reformy, a monarchia restauracyjna dla tego upadła, że ministrowie Karola X. wystąpili przeciw konstytucyi, tak właśnie, jak iniciatywa prezydenta w d. 2 Grudnia 1851 r. obaliła rzeczpospolitę.

— Adjutant arcyksięcia Maksymiliana austryackiego przejeżdżał przez Paryż z Londynu do Wiednia.

— Wczoraj odbył konferencyą nuncyusz papieski Chigi z Thouvenelem i wyszedł z niej zadowolony.

Paryż 31 Stycznia. — Bardzo jest przyjemno Monitorowi dzisiejszemu, że mowa od tronu ccsarska podobała się w Londynie i Berlinie i że podniosły się kursa na gieldach w skutek uspokojenia umysłów przez nią panów z giełdy.

— Mówią, że podobnie jak Fould o finansach tak i minister wojny napisze o stanie wojskowym obecnym we Francyi. Jak Fould dowodził, że trzeba pokoju dla poprawy finansów, tak minister wojny ma donieść, że stan armii nie wymaga wojny, tylko intencyi pokojowych. Nawet wkrótce ukończą w Paryżu medal bity na uwiecznienie pamiątki zjazdu Napoleona z Franciszkiem Józefem w Willafrance. Otóż mamy manifestacye pokojowe. To tak samo, jak barometr lub termometr zepsuty, pierwszy stan atmosfery, a drugi zamiast mrozu ciepło pokazuje.

Austrya.

Wiedeń, 28 Stycznia. — Gazeta wiedeńska zamieszcza następujące pismo JCKMości do arcyksięcia prezesa rady ministrów:

Kochany kuzynie arcyksięciu Rajnerze!

Postanowiłem zwinąć Moją kancelaryę marynarki, a najwyższy zarząd spraw Mojej marynarki wojennej powierzyć ministerstwu marynarki.

Gdy jednak zamianowanie ministra marynarki zachowuję Sobie na czas późniejszy, przeto powierzam na teraz Mojemu ministrowi handlu i rolnictwa hrabiemu Wickenburg zarząd ministerstwa marynarki.

Rozwiązując równocześnie Moją kancelaryę marynarki i uwalniając łaskawie Mojego brata JCW. arcyksięcia Ferdynanda Maksymiliana od kierownictwa dotychczasową naczelną komendą marynarki, mianuję go dowódzcą Mojej marynarki wojennej i o tem Waszą Mość zawiadamiam.

Wiedeń, 26. Stycznia 1862. Franciszek Józef w. r.

— Podajemy tu dokumenta wyszłe z gabinetu austryackiego w sprawie niemieckiej, świeżo przez Donau Ztg. ogłoszone, a których treść już zamieściliśmy pokrotce w piśmie naszem:

Polecenie dane bar. Wernerowi posłowi austryackiemu w Dreznie, z powodu wniosków względem reformy związku niemieckiego.

Wiedeń, 5. Listopada 1861.

Skutkiem uprzejmości barona Beusta, JW. pan znasz już dokładnie

propozycye reformy wyszłe z gabinetu drezdeńskiego, jako też onych upowodowanie, tak iż jedynie dla zachowania w aktach poselskich, prześlę Mu odpis dotyczących dokumentów, które mi poseł królewsko saski zostawił poufnie w rękach, a mianowicie: punktacyę formującą tę propozycye, memoryał do takowych załączony i dwa pisma do bar. Könneritza z d. 20. i 21. Października.

Jak to doniesionem będzie król. saskiemu ministrowi spraw zagranicznych przez bar. Könneritza, wziąłem sobie za powinność przedłożyć bezzwłocznie Najj. cesarzowi to ważne przedstawienie jego. W wykonaniu rozkazów JCKMci jestem więc w stanie podać do wiadomości gabinetu saskiego owoce dojrzałej rozwagi, pod jaką propozycye jego wzięte tutaj były. Nie potrzebuję naprzód zapewniać, że zadanie to spełnię w tym samym duchu otwartego i przyjacielskiego zaufania, jakiego bar. Beust dał nam na nowo dowody, udzielając przed czasem swój projekt.

Uprzedzić wreszcie muszę uwagą, że tu nie sądzono, aby już w dzisiejszem położeniu rzeczy potrzeba było zbadać obszernie projekt drezdeński we wszystkich jego szczegółach. Można było tylko mieć zamiar, wskazać uprzednio pod kilku szczególniej ważnemi względami, ogólne tylko punkta widzenia, które w obec wniosków saskich muszą przedewszystkiem posłużyć rządowi cesarskiemu za miarę w jego ocenianiu. Niewątpię, że właśnie postępowanie to zupełnie odpowie zamiarom rządu król. saskiego.

Operat przyłączony do tego pisma, mieści w sobie najistotniejsze spostrzeżenia w krótkich zarysach, jakie się nam nasunęły w umyśle zajmując się przedstawieniem tak wielkiej doniosłości.

Bar. Beust odbierze wrażenie, nie umiemy tego zataić przed sobą, że uwagi nasze nie są wymierzone jedynie przeciw podrzędnym punktom jego planu, dającym się bez trudności poświęcić, lecz że dotykają tego planu w niektórych zasadowych jego myślach i w znacznej części ekonomii jego. Czujemy bardzo dobrze, że mówimy bardziej przeciw wielu punktom propozycyi saskich aniżeli o nich. Ale niezawodnie gabinet królewski wierzyć nam będzie, żeśmy dopiero po sumiennem rozważeniu zdecydowali się na podniesienie zarzutów tak głęboko w rzecz wchodzących. Przekonani jesteśmy o ważności celu, jakim jest przywiedzenie do skutku reformy konstytucyi związku niemieckiego w duchu popularnym; uważamy za stósowne, aby państwa średnie wzięły inicyatywę w tym kierunku, i bar. Beust za zupełną naszą zgodą podjął się ułożenia programu takiej reformy. W podobnem położeniu rzeczy pewnieby drobnostkowe zarzuty nie wstrzymywały. Jednakowoż jak musieliśmy wtedy zastrzedz sobie sąd nasz, aż dopóki plan w najgłówniejszych dawniej zarysach nakreślony, nie zostanie nam przedstawiony w formie bardziej wykończonej, tak teraz gdy się to stało, wielkość przedmiotu wymaga, abyśmy z zamiłowania celu lub sposobu powstania projektu, nie taili lub osłabiali wątpliwości, jakie projekt ten w nas rodzi, i w tym duchu polecamy gruntownej uwadze p. ministra król. saskiego spostrzeżenia nakreślone na załączonych tu kartkach.

Ocenienie z jego strony naszych uwag posłuży następnie do dalszego nad tem porozumienia się.

Przeciw jednemu wszakże głównemu punktowi, który może blisko obchodzi bar. Beusta, sądzimy iż z góry oświadczyć się należy.

Jeżeli za pozwoleniem nasze na podział prezydencyi naprzemian z Prusami obstawać będziemy przy warunku, aby Związek niemiecki w charakterze swoim, jako mocarstwo zbiorowe, umocnił się przez rozciągnięcie swojego systemu obronnego na zaniemieckie posiadłości Austryi i Prus, to w Dreznie będą mieli gotowe pytanie,ażali w obecnym stanie rzeczy można przedsięwziąść próbę urzeczywistnienia tego zamiaru z jakąkolwiek nadzieją powodzenia?...

Na pytanie to nie możemy odpowiedzieć potakująco. My sami nie prowadzimy żadnych co do tego punktu układów, i nie możemy wskazać żadnego symptomu, któryby nas uprawnił do zachęcenia kogoś trzeciego aby na nowo poruszył myśl poręczenia ogólnego posiadłości mocarstw niemieckich. Ale jeżeliby rzeczywiście nie nadeszła jeszcze w Niemczech chwila, aby dojść do takiego stopnia rozwinięcia się, to z tego także wnosimy, że również nie mogłoby być w porę, abyśmy się zrzekali naszego stanowiska, jako pierwsze mocarstwo niemieckie na korzyść zasady dualistycznej. Nie chcąc rozbierać tu bliżej pobudek, jakie baron Beust w końcu depeszy swej z dnia 20. Października przytacza w obronie tego zrzeczenia się, nie możemy jednak pominąć, że zdają się nam one zbyt niepewnej i chwiejącej się natury, aby mogły na postanowienia nasze wpłynąć i spowodować je. Z drugiej zaś strony nie moglibyśmy w żaden sposób przypuścić, że gdyby alternatu (prezydencya na przemian) nie proponowano, nie dostawałoby w ogóle projektowi drezdeńskiemu pierwszych warunków wstępnych i odjęłoby mu się wszelki widok praktycznego skutku. Albowiem możebność alternatu nie była nigdy w oczach naszych pierwotnym warunkiem wstępnym reformy związkowej jej właściwem jądrem i jej treścią, aleśmy alternat uważali jako ostatnią ofiarę, którąbyśmy mogli ponieść dla osiągnięcia zbawiennej przez się i najwyższym wymaganiom politycznym odpowiedniej reformy. Również bar. Beust ze swojej strony w rozmowach z JWPanem niewykluczył możności obrobienia planu swego ze zmianą uchylającą alternat. Jeżeli się chętnie na to powołujemy, to szczególnie z tego także powodu, że dla dobra samejże rzeczy nie chcemy zaniechać, zanim to zakończymy, zwrócenia uwagi p. ministra Beusta na szereg myśli z tem spokrewnionych.

Tak jakby się nam bowiem zdawało, większa część wątpliwości, jakie zestawiliśmy w załączonem tu piśmie, dałaby się przez to usunąć, żeby odstąpić od propozycyi przemiennego odbywania zgromadzeń związkowych w północnych i południowych Niemczech, a za to obu innym głównym myślom projektu, to jest większemu skupieniu czynności związkowej i powołaniu do niego żywiołu reprezentacyjnego, zapewnić rozwinięcie zawisłe od zatrzymania Frankfurtu na trwałą siedzibę zgromadzenia związkowego. W tym przypadku byłoby także łatwo, przemianę prezydyum związkowego albo zupełnie porzucić, albo ewentualnie zamiast dualistycznego alternatu między Austryą i Prusami, mniej lub więcej niebezpiecznego, wnieść przemienne prezydyum między obu temi państwami i trzecim jakim rządem reprezentującym resztę państw. Zresztą na teraz nie rozwijamy tej wzmianki więcej, aby nie uprzedzać zbytecznie uwag gabinetu drezdeńskiego nad wpływem, jaki tenże chce zostawić naszym spostrzeżeniom nad swoim projektem.

JW. Pan zechcesz się uważać za upoważnionego do pozostawienia tak niniejszego pisma jako i allegatu jego, w rękach p. ministra spraw zagranicznych z ścisłem zaufaniu i wyłącznie w tym celu, aby mogły one rządowi kr. saskiemu posłużyć w obec gabinetu cesarskiego za podstawę dalszych rozbiorów.

Proszę przyjąć itd. (D. n.)

Włochy.

Rzym, 20. Stycznia. — Cała prasa włoska zajmuje się nominacyą ks. Felińskiego i wyprowadza z listów moich do Czasu, które powtarza od jednego do drugiego końca półwyspu, równie śmiałe jak dowolne następstwa. Półurzędowa Opinione, organ bar. Ricasolego, w artykule noszącym przez autonomazę tytuł: Niepodległość władzy duchownej, powtórzywszy z le Monde korespondencyę rzymską o ostatnim konsystorzu, o wyrazach ojca św. na nim wyrzeczonych i o przyobiecanej nuncyaturze, dodaje: »Ktokolwiek zna ostatnie wypadki polskie, w których duchowieństwo katolickie miało tak wielki udział, tudzież śmierć arcybiskupa warszawskiego i demonstracye na cześć jego, i postępowanie administratora i jego skazanie na śmierć, i jego odmowę łaski cesarskiej, i dobrowolną zmianę tej kary przez cara; ktokolwiek, mówimy, przypomina sobie te okoliczności, nie może sobie wytłumaczyć tak usilnych starań cara, by p. Feliński został arcybiskupem warszawskim, jak tylko pewnością, iż kandydat jest całkiem wedle serca rządu rosyjskiego. Jakież więc inne damy pobłażaniu papieża chęciom carskim wówczas, kiedy ludność katolicka w Polsce zanosiła modły do stolicy świętej, by się stała jej opiekunką przeciw despotyzmowi antynarodowemu Rosyi? Czas donosi, iż ultimatum podane papieżowi przez gabinet rosyjski zawisło na tem, by stolica św. potępiła postępowanie duchowieństwa polskiego, lub że Rosya uzna królestwo włoskie. Jakoż zdaje się, iż mianowanie p. Felińskiego równa się przyjęciu pierwszego z dwojga. Zresztą Pius IX. będzie mógł przytoczyć na usprawiedliwienie swoje przykład papieża Grzegorza XVI., który w podobnych okolicznościach uczynił to samo pod parciem woli cesarza Mikołaja. Ale ci wszyscy, którzy mniemają i twierdzą, iż władza doczesna potrzebna jest najwyższemu pasterzowi do piastowania z należytą niepodległością władzy swojej duchownej, przymuszeni są wyznać, iż ten wypadek polityczny przychodzi dość niewcześnie dla spawy, której bronią, albowiem nie poświęcono nigdy z podobną bezwstydnością niezawisłości kapłańskiego urzędu widokom świeckiego panowania. Car tą razą tak jak w r. 1831 odegrał rolę ducha świętego, a papieże pisali pod dyktowaniem tak dziwacznego natchnienia. Polacy zaś obaczą, jaki rodzaj pomocy może im dać stronnictwo reakcyjne, którego opiekę przyjęli. Hrabia Montalembert, gdyby był młody jeszcze, znalazłby w tej sztuce klerykalnej powód do wzywania owej religijnej rewolucyi w papieztwie, którą dziś przez wrodzoną potrzebę sprzeciwiania się nazywa bezbożną i świętokradzką.« Do Nazione florenckiej piszą z Rzymu pod d. 14. bieżącego mies.: »Frymark nieszczęśliwej Polski spełnił się: po mianowaniu księdza carskiego na arcybiskupstwo warszawskie, nuncyusz papieski pojedzie do Petersburga. Jeżeli to nie wystarcza do otworzenia oczu Polakom i uczciwym katolikom, istotnie iż pojąć niepodobna co je otworzyć zdoła.« Opinione zaś ma list z Rzymu trochę wcześniejszy, w którym korespondent jej tak się wyraża: »Około życzeń dworu rosyjskiego objawionych stolicy świętej krążą rozmaite pogłoski względem sposobu, w jaki papież zaspokoić je postanowił. Mówią, iż w Watykanie przygotowują encyklikę do duchowieństwa polskiego dla zganienia jego postępków i nakazania mu uległości ustanowionym władzom; wieści te potrzebują potwierdzenia. Pewna tylko, iż nominacya nowego arcybiskupa warszawskiego była prawdziwem ustępstwem watykańskiego dworu wymaganiom Rosyi, albowiem nowy arcybiskup jest wedle carskiego serca, aczkolwiek katolicy świeccy i duchowni w Królestwie Polskiem nienawidzą go zarówno.« Ale najostrzej w tym względzie występuje neapolitański dziennik il Nomade, jeden z głównych organów południowych Włoch. Czytamy w nim artykuł sławnego tryumwira rzymskiego, Piotra Sterbini, przyjaciela od serca Mazziniego. Sterbini jest poetą i nie mało wierszy napisał; w dziennikarskich nawet pracach swoich przybiera on chętnie ton liryczny i rad folguje wyobraźni. Rzeczony artykuł, w którym talent równa się namiętności, nosi tytuł: »Uroczystości w piekle« (Una festa all' Inferno). Lucyfer zwołuje na walny sejm wszystkich swych ministrów, namiestników i niezliczony lud czartów, i zasiadłszy na tronie z rozpalonego żelaza, ze smolnem berłem w ręku, rycząc jak wół na całe gardło oznajmia im nominacyę nowego arcybiskupa warszawskiego, jako jedno z najznakomitszych zwycięstw piekła nad stolicą apostolską. Mowa cara szatanów jest długa; zakres tego listu pozwala mi ustęp tylko z niej przytoczyć: »Cesarz rosyjski rozkazał Piusowi IX. naśladować chwalebny przykład przekazany od Grzegorza XVI. swoim następcom. Papież ten, który w rocznikach kościelnych — choćby przez samego Baroniusza napisanych — będzie miał zawsze stronnicę smutną i plugawą, kwoli Mikołajowi wszechrosyjskiemu cisnął klątwę i przekleństwo na Polaków walczących za ojczyznę. Mikołaj w zamian przyrzekał opiekę temu biskupowi rzymskiemu, którego uważa za wtręta na stolicy św. Piotra. Jakież to wypaczenie moralności i wszelkiego religijnego uczucia! Syn powtarza dziś Piusowi IX. żądanie wyrażone jego poprzednikowi przez ojca, wymawia mu niewdzięczność za starania, jakie łożył wspól z innymi mo-

narchami, by papież wypędzony przez Rzymian i mieszkający w Gaecie powrócił do Rzymu. Dla dodania mocy swoim prośbom, grozi uznaniem nowego Królestwa Włoskiego. Sen papieża nie może być zakłóconym obawą, iż car i lud jego, jeśli uznają Królestwo Włoskie, pójdą do piekła: są to kacerze i odszczepieńcy, i jako tacy zapisani oddawna w wielkiej księdze moich (Lucyfera) poddanych. Jedna klątwa mniej lub więcej nie powiększy ani zmniejszy mąk ich potępienia. Jakiż więc powód skłania Piusa IX. do okazania się tak pokornym i dobrotliwym względem cesarza wszech Rosyi? Dla uśmierzenia jego gniewu mianował arcybiskupem warszawskim księdza zaprzedanego polityce rosyjskiej, a zatem nieprzyjaciela polskiego ruchu. Zauważcie czyn ten papieża, który uznaje arcybiskupa narzuconego przez schyzmatyckiego cesarza. Jaka zgodność, jaka legalność odpowiednia prawu kanonicznemu! Jeżeli car będzie nalegał, Pius IX. ogłosi także brewe na Polaków zbuntowanych przeciw swojemu prawowitemu panu. Pamiętajcie zaś, iż wedle kanonicznego prawa poddani monarchy kacerza rozwiązani są od wszelkiej przysięgi... I po takich to przykładach bezczelni zuchwalcy śmią jeszcze prawić, iż doczesna władza papieży potrzebną jest do ich niepodległości i niezbędną dla chrześciańskiej wiary....«

Przytoczenia te, aczkolwiek przydłuższe, winienem był uczynić dla obeznania nietylko kraju, ale nowego arcybiskupa, z zagraniczną opinią i z pismami. co nań wkładają niemały a święty obowiązek, obowiązek zaprzeczenia im całkowicie czynami swojemi. Nie sądzę bynajmniej, aby dziennikarz miał prawo wskazywania kierunku arcybiskupowi; ale przekonany głęboko jestem, iż Polak ma obowiązek przypomnienia Polakowi, przy świetle dokumentów, jakich mu pobyt w obcym kraju dostarcza, iż najmniejsze postępowanie niepewne na narodowej drodze, najmniejsze zboczenie z gościńca ks. Fijałkowskiego i ks. Białobrzeskiego, byłoby ciosem zadanym stolicy apostolskiej, byłoby usprawiedliwieniem zarzutów najzawziętszych jej nieprzyjaciół, byłoby potwierdzeniem krwawego *crucifige* w ustach starozakonnych redaktorów florenckiej Nazione, byłoby wydaniem ojca ś. na razy niezliczonych jego biczowników, byłoby chwilową próbą dla Polski, ale długo niezmazalną lubo wcale niezasłużoną winą dla stolicy świętej, źródłem zaś radości dla rządu prawosławnego, równie jak dla panów Proudhona i Bianchi-Giovini, byłoby nareszcie ową ponurą uroczystością w piekle, wymarzoną przez złowieszczą fantazyą kolegi apostoła sztyletu, lecz której czytanie zostawia ci ból jakiś niewymowny w sercu, jak zmora i jak sen okropny. Zapewne iż pociesznym i złośliwym tylko dla każdego umysłu trzeźwego jest ten koncept południowego dziennikarza piszącego w Neapolu, przez niechęć ku papiestwu, iż lucyfer zwołuje walną radę dla oznajmienia nominacyi ks. Felińskiego, i że radość piekła objawia się wybuchami Wezuwiusza, ale jeśli zwrócim uwagę na tragiczną postać żartującego, tudzież na powagę i posępność okoliczności, żart jego nie rozśmiesza ale zasmuca jakoś, owszem, niepokoi i straszy; jeden bowiem tylko chwiejny krok nowego arcypasterza, a triumwir rzymski, serdeczny duch proroka idei, dopisać może do swej niedorzecznej humorystyki: »byłem i ja prorokiem«, a korespondencya z piekła do włoskiego dziennika wydawać się może jak korespondencye z Paryża lub Turynu!...

Korespondent paryski do Italie, należycie zawsze i dokładnie uwiadomiony, potwierdza wiadomość o bliskiem uznaniu królestwa włoskiego przez Rosyą. »Pisałem do was przed kilką dniami, powiada, iż stosunki między Petersburgiem a Rzymem mogły się zerwać lada chwila. Owóż nowy szczegół równie znaczący: Dwa dni temu mówiono na pewnem zgromadzeniu dyplomatycznem o młodem królestwie włoskiem, a poseł rosyjski, który wie dokładnie co myślą w Petersburgu o Italii, zapewnił w sposób wcale niewątpliwy, iż nadal rząd jego uzna czyn dokonany.«

Armonia turyńska zawiera długi artykuł p. n. Pio IX., la Polonia ed i Giornali di Torino (Pius IX., Polska i turyńskie dzienniki). Powtórzywszy komentarze pododawane przez rozliczne włoskie czasopisma do mego listu w Czasie, oraz jednogłośne ich zapewnienia, iż papież cofnie się przed *ultimatum* rosyjskiem i potępi duchowieństwo polskie, walczy przeciw tymże czasopismom następnym moim listem, w którym donoszę o odrzuceniu *ultimatum*. Następnie dowodzi, iż dwaj tylko panujący byli sprzymierzeńcami Polski w czasie rozbioru: papież i sułtan, naciera na Napoleona III, iż Polski nie odbudował w 1855 r., przytacza wiersz Krasińskiego i kończy wiadomością o nuncyaturze i zażądaniu przez Ojca św. uwolnienia księży więzionych w cytadeli. Zanadto jednak pospiesza opiewać zwycięstwo Stolicy św.; jeżeli, jak rzekłem, car żąda nuncyatury, złudzenie co mu jest do tego pobudką uwłacza Rzymowi i jest nową zelżywością. Zły nuncyusz papieża skompromituje i oddali Polaków od Stolicy apostolskiej; dobry nuncyusz nie utrzyma się jak kilka tygodni, a za pierwszym raportem jego, lub za pierwszą allokucyą papiezką, rząd rosyjski zażąda jego odwołania, w potrzebie zaś żandarmami odstawi do granicy jako przedstawiciela monarchy, co ma tylko parę dział gwintowanych.

Korespondent berliński do Gazety Szląskiej pisze, iż ojciec św. potępił Polaków w breve pisanem do margr. de Luca i powtórzył ustnie to potępienie deputacyi polskiej, która się udawała do Watykanu. Wieści te są arcyniedorzeczne; Pius IX. do mgra de Luca o Polakach nie pisał, a żadna deputacya polska u ojca św. nie była. Ci zaś Polacy, którzy u niego byli, słyszeli zawsze potępienie cara i rządu rosyjskiego z ust Jego Swiętobliwości. Cz.

Turyn, 29. Stycznia. — Opowiadają tu sobie, że król ostrzegł Garibaldego z powodu niebezpiecznych knowań w Genuy. Wiktor Emanuel przyrzekł Garibaldemu, że dopełni obowiązku króla Włoch zjednoczonych, a Garibaldi zaręczył królowi, że wierność mu dotrzyma. Nie ulega powątpiewaniu, że były dyktator znający na wskroś zamiary i intencye najskrytsze króla, dopóty się zachowa spokojnie, dopóki tego potrzeba wymagać będzie. Stronnictwo więc ruchu niemoże obecnie na jego pomoc stanowczą liczyć, jeden przypadek wyjąwszy, w którym Garibaldi zobowiązał się wystąpić z całą energią, a tym przypadkiem jest, gdyby na jakiem miejscu w Europie wybuchła rewolucya na większe rozmiary.

— W Paryżu odbyła się przydłuższa narada ministeryalna, po której Thouvenel wysłał kuryera do Lavaletta w Rzymie. Lavaletta stanowisko jest trudne zwłaszcza po oświadczeniu Antonellego, że rzymska kurya niemoże się wdawać w żadne układy z Piemontem. Mówią znów o starym planie austryackim przeniesienia stolicy apostolskiej do Wenecyi, ale o tym niepraktycznym projekcie nie warto wspominać.

— W Rzymie wydano encyklikę na dniu 18. Stycznia, zwołującą wszystkich biskupów kościoła katolickiego do Rzymu, a to w celu kanonizowania japońskich męczenników. Biskupi mają się zjechać w Maju. Rząd francuski odradzał zwołanie obawiając się ostatecznych uchwał, któreby na tym zjeździe zapaść mogły pod względem politycznym i wywołać jeszcze większą reakcyą we Włoszech.

— Z depeszy drugiej dowiadujemy się, że polscy deputowani podali papieżowi adres podpisany przez kilka tysięcy znakomitych Polaków, w którym dziękują ojcu świętemu za jego wystąpienie za uciśnionym kościołem w Królestwie Polskiem i prowincyach dawnych polskich pod Rosyą zostających.

— Stan zdrowia ojca świętego polepszył się.

Wiadomości literackie.

Kraków. — Temi dniami ukazał się pierwszy numer dwutygodnika literackiego pod napisem »Wieniec«, wydawanego przez panią Julią Goczałkowską. Ozdobny drzeworyt na czele, przedstawia widok Krakowa. — Mieszczą się w tym numerze następujące artykuły: Od redakcyi. Jest to dowcipne zestawienie różnych rad, jakie wydawcy dawano o czem ma pisać. Każdy radził niepytając gospodarza. Tymczasem dana koncesya pozwala tylko na pismo treści powieściowej i nauczającej z wyłączeniem kwestyj politycznych, religijnych, socyalnych itd. — Bawić i uczyć zarazem — Utile dulci — dosyć i to na barki pisma: a mamy nadzieję, że »Wieniec« stanie się i użytecznym i zajmującym. Następnie idzie powieść: Noemi Izraelitka — Bajka króla Jana — Ksiądz Marcin Buchowski — Polska w obrazach — Listy dziadunia do dziewic polskich — Różne rzeczy — Przegląd literacki, a nakoniec: Opis modelów krojów i haftów, z dołączeniem stosownej a dla płci pięknej użytecznej ryciny. — »Wieniec« wychodząc co dwa tygodnie, może dawać obszerniej wypracowane artykuły i kończyć je w 1ym lub najwięcej w 2ch numerach, co bardzo dogodne dla czytających.

Przybyli do Poznania dnia 2. Lutego.

BAZAR: hr. Szembek z Wrocławia, hr. Poniński z Wrześni, Duszyński z Bąkowa, Sczaniecki z Boguszyna, Sczaniecki z Laszczyna, Koszutski i Witowski z Polski.

POD CZARNYM ORŁEM: Zakrzewski z Cichowa, Niesiołowski z Skąpego, Götz z Klenki, Eichstädt z Ryczywoła.

HOTEL BERLINSKI: Gottschalg z Lipska, Kropiński z Orchowa, Pilaski z Strumian, Mathias z Ryczywoła, Grams z Woldenberga, Koszutski i Kurowski z Wargowa, Roll z Prusinowa, Wodarg z Jarocina, Striewe z Düsseldorf, Dutkiewicz z Działynia.

POD TRZEMA LILIAMI: Wrender i Münz z Solingen.

Z dnia 3. Lutego.

BAZAR: Karsnicki z Mystek, Koszutski z Magnuszewic, Chotomski z Warszawy, Chotomski z Wrocławia, Jankowski z Wilna.

MYLIUSA HOTEL DREZDEŃSKI: hr. Bniński z Gleśna, Herrmann z Gorzelic, Wessel i Stolze z Nauen, Boldt z Nowegomiasta, Schüll z Düren, Dux i Korn z Berlina, Vogt z Offenbach, Silbermann z Fürthu, Spitz z Kolonii, Grossmann z Lipska, Kuhlmann z Bingen, Lange z Raciborza, Igel z Elberfeldu.

BUSCHA HOTEL RZYMSKI: Adler i Ernst z Berlina, Pfeiffer z Frankfurtu, Müller i Neugass z Drezna, Gäbert z Guben, Reinke z Nakła, Bonin z Kadzionki, Paczkowski z Kamionki, Mathiesen z Penzig.

HOTEL DU NORD: Morawski z Kotowiecka, Chłapowska z Czerwonejwsi, hr. Brzostowski z Kobylegopola, Morawski z Jurkowa, Krynkowski z Popowa tom., Łuszczewski z Polski, Rutkowski z Podlesia, Rutkowski z Lawic.

OEHMIGA HOTEL FRANCUSKI: Grudziełski z Soleczna, Turno z Słopanowa, Wasielewski z Chociczy, v. Klot-Trautvetter z Wardynia, Rohr z Langenau, Trąmpczyński z Srody, Gromadziński z Grodziska, Czaplicki z Szamotuł, Wiese z Sienna, Ulm z Łomnicy, Stephani z Frankfurtu, Eckart z Berlina, Hennig z Wrocławia, Schulz z Barmen.

POD CZARNYM ORŁEM: Szeliski z Kleparza, Mannas z Srody, Tschaer z Wrześni, Piątkowski z Pierwoszewa.

HOTEL PARYSKI: Sypniewscy z Piotrowa, Jordan z Różogóry, Hulewicz z Wrocławia, Krajewska z Nowejwsi, Załuskowski z Turza, v. Poussardiére z Garzyna, Seredyński z Myszek, Trzaska z Bolesławic, Schütt z Czempinia.

HOTEL BERLINSKI: Meissner z Kiekrza, Meissner z Sierakowa, Koszutski z Turzyna, Lehmann z Wągrówca, Hirschfeld z Bydgoszczy, Heppner z Jaraczewa, Hellwig z Aleksandrowa.

HOTEL EICHBORNA: Perles z Wrocławia, Wolff z Mosiny, Zadig z Strzelna.

EICHENER BORN: Abraham z Swiecia, Cohn z Rogoźna.

HOTEL KRUGA: Neugebauer z Wrocławia, Gebell z Berlina.

Przez ogłoszenie nasze, które umieszczone być ma w Nr. 5 tegorocznego Dziennika urzędowego, zakończone jest polowanie mniejsze w departamencie naszym na rok teraźniejszy z dniem 10. Lutego.

Poznań, dnia 27. Stycznia 1862.

Królewska Rejencya. Wydział I.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Królewski Sąd powiatowy w Ostrowie.

Mularzowi **Maxymilianowi Jacobi** i żonie jego **Auguście** należące nieruchomości, położone w **Zacharzewie**

pod Nr.	21/24.	na	2367	Tal.	19 Sgr.
»	18/20.	»	1051	»	10 »
»	36	»	2818	»	2 »
»	56	»	6694	»	29 »

oszacowane wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hipotecznym i warunkami w Registraturze, mają być dnia 16. Lipca 1862. przed południem o godzinie 10éj w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedane.

Zarazem zapozywają się niniejszém wszyscy ci, którzy się z należytości realnéj o któréj się z księgi hipotecznéj dowiedzieć nie można, o zaspokojenie starają, ażeby się do Sądu zgłosili.

Oraz zapozywają się niniejszém publicznie, z miejsca pobytu niewiadomi wierzyciele **Zofia Domicella Peskary** z **Błociszewskich** i jéj małżonek.

Ostrowo, dnia 5. Grudnia 1861.

Przegląd miesięczny

Banku prowincyalnego akcyjnego W. X. Poznańskiego.

Activa.

Pieniądz bity	348,010	Tal.
Banknoty pruskie i bilety kassowe	44,430	»
Weksle	1,645,440	»
Remanenta lombardu	167,540	»
Kamienica i rozmaite pretensye	66,970	»

Passiva.

Noty w biegu będące	929,440	Tal.
Pretensye od korrespondentów	5,060	»
Depozyta przynoszące procent z 6 miesięczném wypowiedzen.	11,000	»
z 2 miesięcznem wypowiedzen.	207,370	Tal.

Poznań, dnia 31. Stycznia 1862.

Dyrekcya.
Hill.

Donosimy Szanownym Członkom Koła Towarzyskiego Poznańskiego, że wspólna wieczerza, po 15 Sgr. za nakrycie, będzie dnia 9. Lutego r. b. o godzinie 7 na małéj sali Bazaru, na którą uprzejmie zaprasza **Dyrekcya.**

Zapraszamy Szanownych Członków Koła Towarzyskiego Poznańskiego na Walne Zgromadzenie na dzień 9. Lutego r. b. na godzinę 5tą z wieczora do lokalu koła. **Dyrekcya.**

Szyrtyng Ettlingenski

słynny z swéj trwałości i białości, sprzedaje po stałych cenach fabrycznych od $4^{1}/_{6}$ Tal. kopę, albo $2^{1}/_{2}$ Sgr. łokieć,

jedyny skład

w Rynku Nr. 94.

Salomona Becka.

Poprawne maciorki

zdrowe, silne, dobréj tuszy, od 3 do 6 lat stare, sprzedaje Królewskie Dominium **Panten** pół mili pod **Lignicą**. **Thaer.**

Nasiona żółtych olbrzymich buraków, przechodowane z znanego wybornego wrocławskiego gatunku Pohla, szefel po 5 Tal., macę po 10 Sgr. sprzedaje

C. Heinze,

posiedziciel folwarku w Kłecku, powiatu Gnieźnieńskiego.

Drelichy na miechy, i miechy do zboża

sprzedaje po znacznie zniżonych cenach. Dobre miechy z szwem i bez tegoż po 10 Sgr. Drelichy na miechy po $4^{1}/_{2}$ Tal. sztukę,

Handel płótna

w Rynku 94. **Salomona Becka.**

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 1. Lutego 1862.

Żyto (węcpel po 25 szefli) trzyma się w cenie. Na Luty $44^{1}/_{4}$ list., na Luty Marzec $44^{1}/_{4}$ list., na Marzec Kwiecień $44^{1}/_{3}$ pien., na wiosnę $44^{1}/_{3}$ pien., na Kwiecień Maj $44^{1}/_{4}$ pien. $^{1}/_{3}$ list. na Maj Czerwiec $44^{1}/_{2}$ list.

Okowita (beczka 8000 kwart Trallesa) słabo. Na Luty $16^{1}/_{6}$ list., na Marzec $16^{5}/_{12}$ list., na Kwiecień $16^{2}/_{3}$ list. $^{7}/_{14}$ pien., na Maj $16^{11}/_{12}$ list., na Czerwiec $17^{1}/_{6}$ list., na Lipiec $17^{1}/_{2}$ list.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 1. Lutego 1862.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna	$4^{1}/_{2}$	—	$103^{1}/_{8}$
„ z roku 1859	$4^{1}/_{2}$	—	108
„ z roku 1856	$4^{1}/_{2}$	—	$103^{1}/_{4}$
„ z roku 1853	4	—	$99^{3}/_{4}$
Obligi długu skarbowego	$3^{1}/_{2}$	—	90
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	$3^{1}/_{2}$	—	$89^{1}/_{2}$
dito miasta Berlina	$4^{1}/_{2}$	—	$103^{1}/_{2}$
dito „	$3^{1}/_{2}$	—	$88^{3}/_{4}$
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3^{1}/_{2}$	—	93
dito dito	4	—	101
dito Pruss Wschodnich	$3^{1}/_{2}$	$88^{3}/_{4}$	—
dito Pomorskie	$3^{1}/_{2}$	—	$91^{1}/_{2}$
dito dito	$4^{1}/_{4}$	—	$100^{7}/_{8}$
dito W. X. Poznańskiego	4	—	$103^{1}/_{4}$
dito W. X. Poznańskiego	$3^{1}/_{2}$	—	98
dito W. X. Pozn. (nowe)	4	$96^{1}/_{4}$	—
dito Szląskie	$3^{1}/_{2}$	—	$94^{1}/_{8}$
dito Pruss Zachodnich	$3^{1}/_{2}$	—	$87^{3}/_{4}$
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	$97^{5}/_{8}$
Obligacye miejskie II. Em. Pozn.	4	—	$94^{3}/_{4}$
Obligacye prowincyalne Poznańskie	5	—	$100^{3}/_{4}$
Papiery banku prow. Poznańskiego	—	$94^{1}/_{2}$	—
Louisdory	—	—	$109^{3}/_{4}$
Akcye kolei żelazn. Starogr. Pozn.	4	—	91

CENY TARGOWE

w mieście Poznaniu.

dnia 3. Lutego 1862 r.	od tal.	od sgr.	od fn.	do tal.	do sgr.	do fn.
Pszenicy pięknéj, szefel po 16 garn.	2	25	—	2	27	6
Pszenicy średniéj	2	20	—	2	22	6
Pszenicy ordynaryjnéj	2	12	6	2	15	—
Żyta przedniego, szefel	1	26	3	1	27	6
Żyta lżejszego	1	21	3	1	23	9
Jęczmienia dużego, szefel	1	10	—	1	15	—
Jęczmienia małego	1	7	6	1	12	6
Owsa, szefel	—	24	—	—	27	—
Grochu do gotowania, szefel	1	21	3	1	22	6
Grochu na pastwę	1	17	6	1	20	—
Rzep zimowy	—	—	—	—	—	—
Rzepik zimowy	—	—	—	—	—	—
Rzep latowy	—	—	—	—	—	—
Rzepik latowy	—	—	—	—	—	—
Tatarki, szefel	1	10	—	1	11	3
Koniczyna czerwona, cent. 100 fn.	9	—	—	11	15	—
Koniczyna biała	15	—	—	19	—	—
Ziemniaków, szefel	—	14	—	—	15	—
Masła, garniec	2	5	—	2	15	—
Siana, centnar	—	—	—	—	—	—
Słomy, kopa po 100 funt. w. Z. c.	—	—	—	—	—	—
Oleju rzepiowego, cent. po 100 fn.	—	—	—	—	—	—

Spirytus.

Beczka 100 kwart 80 % Tralles.

Tal. Sgr. F. do Tal. Sgr. F

Dnia 1. Lutego . . . . 15 25 — do 16 — —
„ 3. „ . . . . 15 22 6 „ 15 27 6

Kommissya do ustanowienia ceny spirytusu.

(Dodatek Rolniczy).

POLECENIE NASION!

Angielski rajgras, Lolium perenne, prawdziwie szkocki Cent. 12 Tal., funt 5 Sgr.
Włoski rajgras, Lolium italicum . . . » 14 » » $5^{1}/_{2}$ »
Francuzki rajgras, Avena elatior . . . » 16 » » 6 »
Brzanka, trawa tymoteuszowa, Phleum pratense . . . » 12 » » 5 »
Trawa miodowa, Holcus lanatus . . . » 10 » » 5 »
Kostrzewa czerwona, Festuca rubra . . . » 8 » » 4 »
Kostrzewa owcza, Festuca ovina . . . » 9 » » 4 »
Lucerna, prawdziwa francuzka, w pierwszym gatunku . . . » 20 » » 8 »

Mięszanina nasion trawnych.

Mięszanina najlepszych traw pastewnych . . . Cent. 12 Tal., funt 4 Sgr.
dito do zakładania i ulepszenia łąk . . . » 12 » » 4 »
dito **na piękne trwałe murawy** . . . » 14 » » 5 »
dito do szczelnego obdarnowania tam . . . » 8 » » 3 »

Buraki pastewne.

Wielkie **długie** nad ziemią rosnące, **czerwone** . . . Cent. 10 Tal., funt 4 Sgr.
» » » **żółte** . . . » 12 » » 5 »
Wielkie półdługie **Oberndorfskie**, bardzo polecenia godne . . . » 15 » » 6 »
Grube wielkie w ziemi rosnące **czerwone** . . . » 14 » » 5 »
» » » **żółte** . . . » 14 » » 5 »
Pohla olbrzymie buraki pastewne . . . » 25 » » 8 »
Nowe olbrzymie, bardzo plenne . . . » 18 » » 6 »
W kształcie talerza, gładkie czerwone . . . » 15 » » 6 »
» » żółte . . . » 15 » » 6 »
Mięszane buraki pastewne . . . » 10 » » 4 »
Cukrowe buraki, czysto białe . . . » 7 » » 3 »

Marchew pastewna.

Angielska **biała olbrzymia marchew pastewna z zieloną główką** . . . Cent. 24 Tal., funt 8 Sgr.
Wielka czerwona angielska marchew **Altringham** . . . » 10 »
Wielka gruba żółta marchew **Saalfeldska** . . . » 7 »
Wielka gruba czerwona marchew **Brunszwicka** . . . » 10 »
Wielkie **angielskie turnipy** . . . » 12 »
Brukiew, angielska olbrzymia . . . » 15 »
» wielka, gładka żółta . . . » 10 »
» wielka, gładka biała . . . » 8 »
Rzepa, ze ścierniska, najlepsza długa. biała z czerwoną główką Cent. 12 Tal., » 5 »
Pasternak . . . » 10 »
Sorghum Saccharatum, chińska trzcina cukrowa, w Niemczech chodowana, podobna do kukurydzy, i służy za paszę zieloną . . . » 5 »
Wielka kapusta polna . . . » 1 Tal.
Wielka **Brunszwicka** kapusta . . . » 2 »
Wielka **kapusta centnarowa** . . . » 3 »

Chójki, Pinus sylvestris, bardzo piękne . . . 20 Sgr.
Sośnina, najlepszy gatunek . . . » 4 »
Modrzew, bardzo piękny świeży Tyrolski . . . » 10 »
Olsze, prawdziwe białe . . . « 10 »

jako też wszystkie inne **nasiona ekonomiczne, traw, leśne i ogrodowe** poleca w znanéj dobroci i sile kiełkowania według **cennika,** który szanownym interessentom na **listy frankowane, franco** przesłany będzie.

Wrocław. Juliusz Monhaupt,
Albrechtsstrasse Nr. 8.